

AGATA MIREK

PRZYSTOSOWANIE I OPÓR  
ŻEŃSKICH ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH  
WOBEC WŁADZ KOMUNISTYCZNYCH W POLSCE.  
ZARYS PROBLEMU

Przez 45 powojennych lat polityka rządów komunistycznych przechodziła różne etapy, kolejne odwilże i przymrozki. Zmieniała się wykładnia ideologii, stopień represyjności reżimu, zakres wymagań politycznych wobec obywateli. Zmieniała się struktura społeczeństwa i stan jego świadomości<sup>1</sup>. Wszystkie te czynniki wpływały także na ewolucję postaw, metody działania, jak również formy obrony podejmowane przez społeczeństwo. Przez cały czas istniały dwie postawy społeczne: przystosowanie i opór. Przystosowanie to postawa społeczna dążąca do uzyskania względnego spokoju i realizowania życiowych pragnień, zarówno przez jednostki, jak i całe grupy. Natomiast opór to spontaniczny, niezorganizowany i niekierowany sprzeciw wobec narzuconego porządku politycznego, ideologicznego, często połączony z obroną tradycyjnych wartości<sup>2</sup>. Upowszechnianiu się postaw przystosowania i oporu w PRL sprzyjała długotrwała stabilizacja władzy PZPR i przekonanie społeczeństwa o braku alternatywy dla istniejącego porządku w warunkach podziału Europy<sup>3</sup>. Analizując postawy społeczne w PRL, Krystyna Kersten zwróciła uwagę na występowanie tych dwóch postaw we wszystkich właściwie obsza-

---

<sup>1</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1994, s. 5.

<sup>2</sup> Tamże, s. 5.

<sup>3</sup> A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 124.

rach życia, widocznych w decyzjach polityków, w wyborach intelektualistów, w postępowaniu milionów zwykłych ludzi. „Przystosowanie i opór wyrastały z jednego pnia: był nim imperatyw trwania narodu w wymiarze biologicznym i kulturowym oraz trwania państwa polskiego zabezpieczającego materialny i kulturowy byt Polaków. Współwystępowanie przystosowania i oporu w różnych wymiarach – intelektualnym, emocjonalnym, moralnym pociągało głębokie konsekwencje. Zapewniało przetrwanie, ale dla wielu okazało się niszczące, powodując spustoszenia duchowe i deprawacje związane z kompromisami ponad miarę”<sup>4</sup>.

#### 1. SYTUACJA ZAKONÓW ŻEŃSKICH W PIERWSZYCH LATACH POLSKI LUDOWEJ

Jeżeli katolicy w komunistycznej Polsce byli z zasady traktowani jako obywatele drugiej kategorii (ograniczani w możliwościach awansu, nawet jeśli zachowali lojalną postawę wobec reżimu), to zakonnice były traktowane jako obywatele trzeciej kategorii, nieustannie spychane na margines życia społecznego, pozbawiane nie tylko możliwości awansu społecznego, ale przede wszystkim podstawowych praw i swobód obywatelskich gwarantowanych przez Konstytucję każdemu Polakowi<sup>5</sup>. „Specjalną politykę dyskryminacyjną stosuje się do Zakonów i Zgromadzeń Zakonnych – zwracał uwagę władzom prymas Wyszyński – którym przecież Naród nasz w swych dziejach i społeczeństwo

<sup>4</sup> K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944-1956*, Londyn 1993, s. 14.

<sup>5</sup> „Bardziej jeszcze niepewny i bodaj nierównie groźniejszy jest los duchowieństwa zakonnego. Zakony ogranicza się w ich działalności lub nawet pozbawia się je możliwości oddawania się tym rodzajom prac, którym oddawały się wszędzie i zawsze zgodnie ze swym powołaniem. Przy zwyczajnym stosowaniu i do nich również przykrych metod politycznego nacisku zmierza się systematycznie do wywłaszczenia ich z nieodzownych środków egzystencji i apostołskiej działalności”. *Non possumus. Memoriał Episkopatu Polski do Rady Ministrów z dnia 8 maja 1953 r.*, w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1, Poznań 1994, s. 415.

tyłe zawdzięczają”<sup>6</sup>. Systematycznie pozbawiano siostry prowadzenia działalności apostołskiej i swobodnego podejmowania pracy zawodowej<sup>7</sup>, odmawiano możliwości zdobycia wykształcenia<sup>8</sup>, korzystania ze świadczeń socjalnych, takich jak ochrona zdrowia, ubezpieczenia społeczne czy świadczenia emerytalne<sup>9</sup>, instrumentalnie wykorzystywano przepisy podatkowe<sup>10</sup>. Planowa ateizacja dotknęła wszystkie obszary działalności wspólnot zakonnych<sup>11</sup>. Przyjmowała ona charakter

<sup>6</sup> *Memorial Episkopatu do rządu PRL z 15 kwietnia 1959 r.*, w: P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 1, s. 700.

<sup>7</sup> „Siostry zgromadzeń żeńskich usuwa się ze szpitali i zakładów dobroczynnych, nawet własnych, w których pracowały od dawna z poświęceniem wielkim, czasem heroicznym, dla dobra chorych, sierot czy opuszczonych. Bez żadnego względu na ich los obecny i przyszły pozbawia się je majątkowego oparcia”. *Non possumus*, s. 416.

<sup>8</sup> „W szkole nie było miejsca dla sióstr zakonnych. Pozbawiono je możliwości nauczania przedmiotów świeckich, nie widziano więc potrzeby kształcenia sióstr nauczycielek. Jediną uczelnią, która w dobie socjalizmu przyjmowała na studia osoby zakonne był Katolicki Uniwersytet Lubelski”. E. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945-1956*, Warszawa 2007, s. 148.

<sup>9</sup> Rozwiązania o charakterze dyskryminacyjnym widoczne są przede wszystkim w unormowaniach decydujących o braku możliwości ubezpieczenia z tytułu pozostawania w stanie duchownym i prowadzenia działalności duszpasterskiej. Dostrzegalne są jednak również w regulacjach odnoszących się do ubezpieczenia społecznego duchownych pozostających w stosunku pracy oraz osób zakonnych wykonujących rzemiosło. P. Stanisławski, *Rola przepisów regulujących ubezpieczenie społeczne duchownych w realizacji polityki wyznaniowej państwa w latach 1945-1989*, w: *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005, s. 272-273.

<sup>10</sup> „Osoby prawne Kościoła katolickiego, w tym także wspólnoty zakonne nigdy nie zostały uznane przez władze PRL za organizacje społeczne w rozumieniu prawa podatkowego, [...] zawsze były traktowane jak instytucje nastawione na zysk”. T. Stanisławski, *Wykorzystanie opodatkowania Kościoła w polityce wyznaniowej PRL*, w: *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej*, s. 265.

<sup>11</sup> Dla ilustracji tego procesu warto przytoczyć kilka liczb. W okresie od 1949 do 1967 r. zlikwidowano ponad 80 szkół zakonnych, 263 domy dziecka, 680 przedszkoli, 73 świetlice, 46 żłobków. Z 276 szpitali, w których siostry pracowały do roku 1967, zostały tylko w 93. Szpitale zakonne upaństwowiono. K. Dębowska, *Kardynał Stefan Wyszyński a zakony żeńskie. Co zgromadzenia żeńskie zawdzięczają Prymasowi Tysiąclecia? w: Instytucje życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego w hołdzie Prymasowi Tysiąclecia*, Warszawa 2001, s. 30-31.

rozwiązań instytucjonalno-prawnych<sup>12</sup>. Walka z działalnością zakonów dokonywana była „w majestacie prawa”<sup>13</sup>.

„Najboleśniejszą i najdrażliwszą atoli, bo dyskryminującą osoby duchowne – pisał w prymas S. Wyszyński w liście skierowanym do B. Bieruta w sprawie nieprzestrzegania prawa przez urzędników państwowych – jest polityka faktów dokonanych przy zastosowaniu metod, ubliżających demokratycznej władzy państwowej. Metody te oparte na brawurze i nadgorliwości niektórych urzędników godzą bezpośrednio w praworządność, gdyż z góry przesadzają i przekreślają możliwość obrony i skutecznego odwołania oraz sprawiają, że Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń staje się dla tej kategorii pokrzywdzonych obywateli martwą literą. [...] Osób duchownych nie uważa się za pełnoprawnych obywateli”<sup>14</sup>. Episkopat bronił życia zakonnego. Wiedział, że walka z zakonami należała zawsze do głównego repertuaru większości reżimów, które kiedykolwiek walczyły z Kościołem<sup>15</sup>. „Sytuacja klasztorów – pisali biskupi w memoriale do B. Bieruta – jest jedną z najbardziej niepokojących spraw w obecnym położeniu Kościoła. Pozbawione możliwości na polu charytatywnym, pozbawione resztek własności klasztornych, udręczone prześlado-

---

<sup>12</sup> Jednym z nich była nowelizacja Prawa o stowarzyszeniach wprowadzająca obowiązek rejestracji zgromadzeń zakonnych i zrównująca je pod względem prawnym ze zrzeszeniami świeckimi działającymi na podstawie tego prawa. Przepisy Prawa o stowarzyszeniach były następnie wykorzystywane celem ograniczania działalności zgromadzeń zakonnych i ingerowania w ich sprawy wewnętrzne. M. Ordon, „*Prawo o stowarzyszeniach*” jako instrument represji wobec zgromadzeń zakonnych w okresie Polski Ludowej, w: *Zakony żeńskie w PRL, Prawo instrumentem walki władz komunistycznych z Kościołem i zakonami w Polsce*, red. A. Mirek, Lublin 2009, s. 95.

<sup>13</sup> B.W. Zuber, T.M. Bach, *Ograniczenia w realizacji własnego charyzmatu przez instytucje zakonne w okresie rządów totalitarnych w Polsce*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1994, t. 4, s. 87.

<sup>14</sup> List Prymasa S. Wyszyńskiego z 22 maja 1953 r. do Premiera B. Bieruta w sprawie nieprzestrzegania prawa przez urzędników państwowych, w: P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 1, s. 429.

<sup>15</sup> *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 r.*, t. 1, oprac. M.A. Łączkówna, Warszawa 1984, s. 31.

waniami, aresztowaniami i licznymi komisjami, klasztory w Polsce znajdują się szczególnie w ciężkim położeniu”<sup>16</sup>.

Władza uwolniona od niewygodnych więzów Konkordatu, który uznawała za nieobowiązujący we wrześniu 1945 r.<sup>17</sup>, stopniowo wprowadzała przepisy prawne, zmierzające do likwidacji wszelkiej aktywności zewnętrznej zakonów. Uchwalona w 1952 r. Konstytucja PRL w art. 82 zapewniała obywatelom wolność sumienia i wyznania. Pomimo to programowa ateizacja zataczała coraz szersze kręgi, gdyż konstytucyjne zasady prawa wyznaniowego podporządkowane naczelnej idei ateizacji państwa były interpretowane dowolnie, a wydawane na ich podstawie przepisy ustawodawstwa wyznaniowego, w tym także dotyczące zakonów, zamiast gwarantować prawa i wolności wynikające z Konstytucji, były wyrazem ich łamania<sup>18</sup>.

Bez odpowiedzi pozostawały pytania Episkopatu – „gdzie istnieje takie prawo, które daje czynnikom nadrzędnym tytuły do obrzucania hierarchii, duchowieństwa i spokojnych ludzi nieustannymi zarzutami? Dlaczego człowiek spokojnie pracujący, tylko dlatego, że jest wierzącym obywatelem, ufa Bogu i chce pozostać pod religijno-moralnym kierownictwem Kościoła Katolickiego, ma być obywatelem gorszym, może być bezkarnie znieważany i publicznie strofowany?”<sup>19</sup>.

## 2. W OBRONIE WŁASNOŚCI ZAKONÓW

W styczniu 1950 r. decyzją władz upaństwowiono zakłady diecezjalnych „Caritas” i przejęto cały jego majątek. Odstąpiono, co prawda, od wprowadzenia projektu ustawy o obsadzie stanowisk kościelnych,

---

<sup>16</sup> *Pismo z dnia 12 września 1950 r. skierowane do B. Bieruta dotyczące krzywd zadanych Kościołowi*, w: P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 1, s. 260.

<sup>17</sup> Uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 12 września 1945 r., tekst w: *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*, red. M. Fąka, Warszawa 1978, s. 26-27. Szerzej zob. A. Mezglewski, *Spór o „wygaśnięcie” konkordatu polskiego z 1925 roku*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1998, t. 8, s. 325-340.

<sup>18</sup> M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1993, s. 157.

<sup>19</sup> *Memoriał Episkopatu do Rządu PRL o sytuacji Kościoła w Polsce z dnia 15 kwietnia 1959 r.*, w: P. Raina, *Kościół w Polsce*, t. 1, s. 692.

ale przygotowano i zaakceptowano – na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR 23 II 1950 r. – inny wariant walki z Kościołem: „takim uderzeniem – jak czytamy w protokole – powinno być przejęcie przez państwo dóbr kościelnych i utworzenie Funduszu Kościelnego”<sup>20</sup>. Brak zapisu o kompetencji i o sposobie powoływania Funduszu Kościelnego stał się kolejnym instrumentem nacisku w rozmowach z Kościołem<sup>21</sup>. Ustawa o przejęciu „dóbr martwej ręki” z 20 marca 1950 r.<sup>22</sup> wprowadziła stan prawny, w którym zgromadzenia zakonne traciły własne ziemie i gospodarstwa, będące podstawą utrzymania wielu wspólnot zakonnych, a zwłaszcza nowicjatów i domów formacyjnych. Pozwolono domom zakonnym na posiadanie jedynie 5 ha ziemi. Zakonnice broniły się przed atakami – na drodze prawnej domagały się poszanowania ich prawa do własności. W diariuszu s. Brygidy Rodziejewicz, urszulanki szarej z Pniew, czytamy: „Wyjechałam z Łodzi do Warszawy. Tam już czekała na mnie siostra Popiel z gotowym protestem na upaństwowienie pniewskiego gospodarstwa, które jest jedyną podstawą utrzymania dla starszych, spracowanych i chorych sióstr w domu macierzystym”<sup>23</sup>.

Po wejściu ustawy w życie przystąpiono do egzekwowania jej postanowień. W klasztorach pojawiły się kilkusobowe komisje, które spisywały protokoły przejęcia nieruchomości<sup>24</sup>. Urzędnicy otrzy-

<sup>20</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR, sygn. 1639, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 23 lutego 1950 r.

<sup>21</sup> M. Winiarczyk-Kossakowska, *Przejęcie przez państwo „dóbr martwej ręki” (w pięćdziesiątą rocznicę)*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 12, s. 58.

<sup>22</sup> Ustawa z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego, Dz. U. Nr 9, poz. 87 ze zm.

<sup>23</sup> M. Krupecka, *Polityka władzy komunistycznej wobec Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK na terenie Wielkopolski – na przykładzie realizacji ustawy o przejęciu „dóbr martwej ręki” z 20 marca 1950 r.*, w: *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945-1956*, red. K. Białecki, Poznań 2008, s. 93.

<sup>24</sup> W domu generalnym Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej komisja w obecności s. L. Kamińskiej usiłowała dokonać przejęcia na rzecz państwa nieruchomości ziemskiej położonej w Nowym Mieście n. Pilicą przy ul. Rawskiej 5 i Rawskiej 22. „[...] W zakończeniu protokołu urzędnik umieścił wpis: *Majątek Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej »Caritas« w Nowym Mieście n. Pilicą wg wyżej opisanego stanu przekazuje się w trwały zarząd Państwu. Przedstawicielka Zgromadzenia, obecna przy spisywaniu wyżej wspomnianego protokołu odmówiła jego podpisania*”. AAN, Urząd do Spraw Wyznań,

mywali napisany na maszynie tekst protokołu przejęcia, który mieli wypełnić konkretnymi danymi. Spisywali budynki, inwentarz żywy i martwy, zapasy ziemiopłodów i paszy. W akcji przejmowania majątków zakonnych było wiele nieprawidłowości i nadużyć. Komisje, które przybywały do klasztorów, bardzo często przejmowały wszystko, co było własnością domów zakonnych, w dowolny sposób interpretując wykonywaną ustawę<sup>25</sup>.

Mimo podejmowanych kroków, aby nie zaniedbać żadnej możliwości walki o prawowitą własność, działania nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Korzystając z instrumentów ekonomicznych, władze chciały wniknąć w wewnętrzne struktury Kościoła, a szczególnie zakonów i stać się prawodawcą. Jak wynika ze sprawozdań władz terenowych: „Założeniem ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki było podcięcie podstaw finansowych kleru. Cel ten został osiągnięty. Daje się to zauważyć przy rozmowach z przedstawicielami zakonów, którzy na wszelki sposób starają się o wyłączenie spod przejęcia pewnej ilości ziemi, z której dochód stanowił podstawę ich utrzymania. Dla braku odpowiednich dochodów zakony, które prowadzą zakłady opiekuńczo-wychowawcze stosunkowo łatwo podporządkują się »Caritasowi«”<sup>26</sup>.

Rozmowy z władzami w sprawie obrony stanu posiadania zgromadzeń zakonnych z ramienia Episkopatu prowadził Sekretarz Generalny bp Z. Choromański. W wyniku rozmów władze zobowiązały się pozostawić domom zakonnym grunta o powierzchni 5 ha, w rzeczywistości realizacja tych obietnic uzależniona była od politycznej oceny działalności poszczególnych domów zakonnych, przełożonych czy całych zgromadzeń. Podejmowane decyzje odzwierciedlały negatywny stosunek władz do zakonów. Z lektury odwołań kierowanych przez zgromadzenia do urzędów państwowych można zauważyć, iż wykonanie ustawy o przejęciu „dóbr martwej ręki” stało się narzędziem represyjnej polityki państwa prowadzonej w stosunku do zgromadzeń zakon-

---

sygn. 5c/3, Protokół przejęcia na rzecz państwa nieruchomości Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w Nowym Mieście.

<sup>25</sup> E. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały?*, s. 99.

<sup>26</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, Wydział do Spraw Wyznań, sygn. 51/39, Akcja przejmowania „dóbr martwej ręki” z dnia 19 maja 1950 r., k. 62.

nych. Zasadniczym celem ustawy było ograniczenie bazy materialnej zakonów, a jej egzekwowanie miało skłonić siostry do pozytywnej postawy wobec zmian dokonujących się w Polsce<sup>27</sup>.

Prymas Wyszyński, odpowiadając na alarmujące wieści sióstr, zachęcał je do odważnej i stanowczej postawy broniącej swej własności. Ze spokojem do nich mówił: „krzywdy, cierpienia przyjmujcie spokojnie, gotowe do przebaczenia, ale pamiętajcie chleba polskiego darmo nie jecie, bo jest on rzetelnie przez Was zapracowany. Macie więc przyrodzone prawo do zachowania waszych domostw, do zabezpieczenia w nich tylu zniszczonych pracą społeczną, członków swych zgromadzeń”<sup>28</sup>.

### 3. ZASTOSOWANIE METOD ADMINISTRACYJNO-KARNYCH W NISZCZENIU ZAKONÓW

Formy walki z zakonami w PRL zmieniały się. W latach sześćdziesiątych zrezygnowano z bezpośrednich działań represyjnych, jak aresztowania i procesy pokazowe, które w ocenie funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa przynosiły skutek odwrotny do zamierzonego, gdyż „dodawały Kościołowi glorii męczeństwa” – natomiast coraz szerszy zasięg przybierało nękanie wspólnot zakonnych metodami administracyjnymi i karno-administracyjnymi. Zmiana metod nie oznaczała rezygnacji z celu, jakim była likwidacja zakonów<sup>29</sup>.

Po krótkiej zmianie w polityce wyznaniowej, wymuszonej na władzach komunistycznych przez polski październik 1956 r., niezwłocznie po umocnieniu swoich pozycji nowe władze powróciły do polityki antykościelnej. W dziedzinie laicyzacji życia społecznego w latach 1959-1963 partia zdołała istotnie osiągnąć wiele z wcześniej założonych celów, ale też metody, jakimi to osiągnęła, były wyjątkowo bezwzględne. W sprawozdaniach drobiazgowo wyliczano, ile zakonnic udało się

<sup>27</sup> A. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały*, s. 102.

<sup>28</sup> *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej*, s. 31.

<sup>29</sup> *Protokół z posiedzenia Komisji KC ds. Kleru w dniu 26 lipca 1961 r.*, w: *Tajne dokumenty państwo-Kościół 1960-1980*, Londyn 1996, s. 19.

usunąć ze szpitali, przedszkoli i innych placówek, w jaki sposób ograniczono zasięg nauczania religii i możliwość oddziaływania na młodzież. Zmiana taktyki działania często była postrzegana przez społeczeństwo jako złagodzenie kursu wobec Kościoła i zakonów. Było to wszakże tylko złudzenie, dla komunistycznych władarzy zakony były zawsze trudnym do rozpracowania wrogiem. W dokumencie opracowanym w maju 1959 r. na polecenie Wydziału Administracyjnego KC PZPR „Informacja o zakonach w Polsce” zauważono, że działalność zakonów w Polsce Ludowej nie była dotychczas właściwie doceniania. Partia postanowiła ten błąd naprawić. Główną jednak przeszkodą w realizacji tego celu – w ocenie funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa – był wysoki stopień zdyscyplinowania i podporządkowania zakonów polityce prymasa Wyszyńskiego<sup>30</sup>.

Latem 1961 r. podczas trwania tak zwanej „wojny lipcowej” – jak nazwał prymas Wyszyński działania władz wymierzone w zakony – postanowiono z zakładów opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez „Caritas” usunąć wszystkie siostry zakonne<sup>31</sup>. Ministerstwo Oświaty przejęło od „Caritasu” 476 przedszkoli prowadzonych przez zakonnice, do których uczęszczało 22,5 tys. dzieci. Przedszkola przejęto wraz z lokalami, będącymi w większości własnością wspólnot zakonnych<sup>32</sup>. Ministerstwo Oświaty przejęło także 50 domów dziecka prowadzonych przez siostry. Wszystkie dzieci znalazły się w zakładach

---

<sup>30</sup> B. Fijałek, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. II, cz. II, 1964-1970, Olsztyn 2001, s. 19.

<sup>31</sup> Z zakładów, które pozostawiamy Caritasowi, należy usunąć zakonnice. Całą akcję trzeba traktować jako laicyzację zakładów „Caritas” przez wyrwanie ich z rąk zakonów. Zakłady trzeba zabierać wraz z budynkami. Natomiast zakazać szkolenia kadr zakonnych przez „Caritas”, a szkolić personel świecki. Zakładów wychowawczych nie należy przekazywać PKPS. *Protokół z posiedzenia Komisji KC ds. Kleru w dniu 26 lipca 1961 r.*, w: *Tajne dokumenty państwo-Kościół 1960-1980*, Londyn 1996, s. 21.

<sup>32</sup> Istnieją możliwości przejęcia przez państwo natychmiast około 32% budynków użytkowanych przez „Caritas”, które są własnością państwowa, oraz 16% budynków stanowiących własność kościelną, ale użytkowanych przez „Caritas” i niepołączonych z obiektami zakonnymi. Trudności będą z przejęciem około 47% budynków, które są w obrębie pomieszczeń zakonnych i kościelnych. Należy rozstrzygnąć, czy je przejmować. Przejęcie ich umożliwiłoby nam wkroczenie na teren zakonów. *Protokół z posiedzenia Komisji KC ds. Kleru w dniu 26 lipca 1961 r.*, w: *Tajne dokumenty państwo-Kościół 1960-1980*, s. 21.

państwowych. Z przejętych przez państwo przedszkoli i domów dziecka zwolniono – według danych partyjnych – 2129 zakonnic, pobierających uposażenie z „Caritas”. Komunistyczne władze były wielce usatysfakcjonowane takim rozwiązaniem, które znacząco ograniczyło dochody zakonów, tak jakby zakonnice pracujące tam, gdzie najczęściej nie było chętnych do pracy, otrzymywały swoje uposażenie za darmo<sup>33</sup>.

Podczas posiedzenia Komisji Komitetu Centralnego do spraw Kleru w lipcu 1961 r. Zenon Kliszko, który dał się poznać jako ograniczony w myśleniu dogmatyk w walce z Kościołem<sup>34</sup> – postulował konieczność opracowania planu ograniczenia rozwoju zakonów ewentualnie ich likwidacji. Jak zauważał – „zwolnienie zakonnic z zakładów »Caritas« stwarza nowy problem: zwolnimy aktyw zakonny, który będzie prowadził robotę klerykalną. Dlatego trzeba rozważyć sprawę ograniczania ilościowego zakonów, ewentualnie ich likwidację”<sup>35</sup>. „Jeśli chcemy obniżyć napływ nowych kadr do zakonów – argumentował podczas kolejnego posiedzenia Komisji KC J. Sztachelski – to należy właśnie odbierać im prawo nauczania, pielęgnowania, wyjazdów za granicę, obniżając przez to atrakcyjność ich pracy, co w konsekwencji zmniejszać będzie napływ do zakonów”<sup>36</sup>.

Proponowano rozpoczęcie tych działań od wykorzystania przepisów podatkowych i prawa lokalowego<sup>37</sup>. Zakony dotkliwie odczuwały te nieuzasadnione domiary podatkowe. Nęcano wspólnoty wchodzeniem na majątek zakonny. Przez zaskoczenie żądano dopłaty za ubiegłe lata<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> B. Fijałek, *Partia wobec religii*, s. 11.

<sup>34</sup> W. Roszkowski, *Kliszko Zenon*, w: *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski, J. Kofman, Warszawa 2004, s. 599-600.

<sup>35</sup> *Protokół z posiedzenia Komisji KC ds. Kleru w dniu 26 lipca 1961 r.*, w: *Tajne dokumenty państwo-Kościół 1960-1980*, s. 22.

<sup>36</sup> *Protokół z posiedzenia Komisji KC ds. Kleru w dniu 8 września 1962 r.*, w: *Tajne dokumenty państwo-Kościół 1960-1980*, s. 36.

<sup>37</sup> Uważam, że obiekty zakonne można przejąć za zaległe podatki zakonów. Urząd ds. Wyznań ma opracowany wykaz obiektów, które można przejąć za podatki. Uważa, że jest realna możliwość opracowania planu sekularyzacji zakładów „Caritas” do października br. *Protokół z posiedzenia Komisji KC ds. Kleru w dniu 26 lipca 1961 r.*, w: *Tajne dokumenty państwo-Kościół 1960-1980*, s. 22.

<sup>38</sup> Zob. L. Jędrzejczak, *Represje wobec Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, „Ateneum Kapłańskie” 2005, z. 1, s. 58-75.

Przejmowanie własności zakonnej miało doprowadzić do uzależnienia wspólnot zakonnych od państwa, pozbawienia ich możliwości działania, a w konsekwencji do likwidacji zakonów.

#### 4. MIĘDZYZAKONNA WSPÓŁPRACA JAKO PRZYKŁAD SKUTECZNEGO OPORU

Po roku 1948, kiedy rozporządzenia władz zaczęły wyraźnie zagrażać bytowi zgromadzeń zakonnych, stało się jasne, że wspólnoty zakonne za wszelką cenę będą musiały opierać się uderzeniom idącym od „swoich”. „Wówczas wyłoniła się potrzeba wspólnego działania, wspólnego porozumienia i jeszcze może silniejszego przekonania, że jedynie pod kierunkiem Kościoła, w ścisłym porozumieniu z hierarchią kościelną będzie można stawić czoło wrogowi walczącemu we własnym kraju z Bogiem, Kościołem i religią. Pełne zaufanie władzom kościelnym było niewątpliwie gwarancją przetrwania i zwycięstwa. Potrzeba było jedności i ku osiągnięciu tej jedności zmierzały odłą wszystkie wysiłki, poprzez współpracę międzyzakonną”<sup>39</sup>.

W dniu 9 marca 1950 r. w kościele sióstr wizytek w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu przy zamkniętych i strzeżonych drzwiach odbyło się spotkanie wyższych przełożonych z sekretarzem Episkopatu, bp. Zygmuntem Choromańskim, który przedstawił zebranym siostrom zagrożenia dla życia zakonnego wynikające z polityki władz państwowych i udzielił stosownych wskazówek. W sierpniu tegoż roku odbył się w Warszawie kolejny, już ogólnopolski zjazd wyższych przełożonych. Wówczas skryształizowała się idea porozumienia międzyzakonnego, które zostało przekształcone w Wydział Spraw Zakonnych przy Sekretariacie Prymasa Polski, którego pracami kierował ks. Bronisław Dąbrowski, orionista, późniejszy arcybiskup i wieloletni sekretarz generalny Episkopatu Polski, a po nim ks. Alojzy Żuchowski, pallotyn.

Dla zdynamizowania wszystkich środowisk zakonnych w całej Polsce prymas Wyszyński powołał do istnienia instytucję dotąd

<sup>39</sup> *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej*, s. 13.

nieznaną, tzw. zakonnych referentek diecezjalnych<sup>40</sup>, które początkowo sam mianował. Dzięki posłudze referentek inspiracje i wskazania kard. S. Wyszyńskiego docierały do wszystkich wspólnot zakonnych w Polsce. Organami pomocniczymi przy Wydziale Spraw Zakonnych były komisje, zwane początkowo sekcjami, wyłonione podczas prac Konsulty Przełożonych Wyższych Zakonów Żeńskich<sup>41</sup>; były to komisje: szkolno-wychowawcza<sup>42</sup>, parafialna<sup>43</sup>, maryjna<sup>44</sup>, pielęgniarska<sup>45</sup> oraz osobna komisja zgromadzeń niehabitowych<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> Wydział Spraw Zakonnych uświadomił sobie, że nie jest w stanie ogarnąć swą działalnością wszystkie zgromadzenia rozsiane po różnych diecezjach, nie zdoła błyskawicznie przekazać pilnych i ważnych spraw. Dla skoordynowania prac i nadania lepszego biegu w załatwianiu spraw prymas powołał do życia oficjalnie tzw. referentki diecezjalne, które pracując w terenie, miały za zadanie przekazywać instrukcje i dyrektywy Wydziału Spraw Zakonnych, czuwać nad ich wykonaniem i przeprowadzać na swoim terenie akcję szkoleniową siostr oraz przeprowadzać dni skupienia dla pogłębienia życia duchowego i zakonnego. Pierwsze spotkanie referentek diecezjalnych odbyło się 11 marca 1953 r. *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej*, s. 84.

<sup>41</sup> J. Bar, *Konferencje Wyższych Przełożonych zakonów w Polsce*, „Prawo Kanoniczne” 1980, nr 3-4, s. 99-116.

<sup>42</sup> Komisja szkolna założona została w 1950 r., w skład jej wchodziło kilka dyrektorek szkół zakonnych. Celem komisji szkolnej było początkowo porozumiewanie się odnośnie do jednolitej postawy i postępowania wobec rozporządzeń władz państwowych, słuzenie sobie wzajemną radą i doświadczeniem, omawianie problemów związanych z pracą szkolną, opracowanie programów i organizowanie dni skupienia dla siostr dyrektorek, nauczycielek i wychowawczyń.

<sup>43</sup> Komisja parafialna powstała w 1951 r. jako odpowiedź na problemy pojawiające się wśród siostr podejmujących pracę w parafii. Do jej zadań należało organizowanie szkoleń, pomoc praktyczna dla siostr rozpoczynających posługę parafialną.

<sup>44</sup> Komisja maryjna została powołana przez Prymasa Polski 10 lutego 1959 r., do jej zadań należało koordynowanie wszelkich działań zarówno na polu duchowym, jak i apostołskim związanym z szerzeniem kultu Matki Bożej. *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej*, s. 222-232.

<sup>45</sup> Komisja pielęgniarska rozpoczęła pracę w lutym 1960 r.

<sup>46</sup> Sekcja Zgromadzeń Bezhabitowych powstała w myśl życzeń Prymasa Polski w miejsce dotychczasowej Konsulty Zgromadzeń Bezhabitowych założonych przez O. Honorata. Reorganizacja miała na celu ściślejsze powiązanie zgromadzeń bezhabitowych z Konferencją Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich w Polsce. Charakter prawny sekcji opiera się na normach regulujących prace międzyzakonne Żeńskich Stanów Doskonałości w Polsce zatwierdzonych przez Prymasa Polski dn. 12 maja 1960 r. Członkinie Sekcji zostały mianowane przez Prymasa Polski dekretem z dnia 10 września 1965 r. spośród kandydatek wybranych przez Wyższe Przełożone Żeńskich Zgromadzeń Bezhabitowych założonych przez O. Honorata w dniu 12 maja 1965 r. Zob. Archiwum Zgromadzenia

Wkrótce Wydział Spraw Zakonnych, dzięki ogromnemu zaangażowaniu jej dyrektora, ks. B. Dąbrowskiego oraz kompetentnej i ofiarnej służbie siostr (skierowanych do tej pracy na prośbę kard. Wyszyńskiego), stał się punktem informacyjnym<sup>47</sup>, centrum uzgadniania postaw, dzielenia się doświadczeniami, a co najważniejsze był organem reprezentującym wspólnoty zakonne wobec władz świeckich<sup>48</sup>.

Na posiedzeniu Konferencji Episkopatu Polski w dniu 7 maja 1951 r. biskupi poruszyli sprawę zagrożenia dla wspólnot zakonnych ze strony władz państwowych. Analizowano sprawy dotyczące wysiedlania zakonów z ich pomieszczeń oraz przysyłanych zgromadzeniom różnych ankiet do wypełnienia. Polecano więc stanowczo opierać się i nie poddawać. W każdym przypadku energicznie protestować, pisać odwołania do wyższych władz i żądać odpowiedzi z uwzględnieniem praw zawartych w Konstytucji. Wyszyński uważał, że nie należy dawać władzy pretekstu, by mogła sądzić, iż zakony są zastraszone, gdyż wtedy przystąpi do dalszych ataków<sup>49</sup>.

Sytuacja skłoniła Prymasa do opracowania planu działania w przypadku skomasowanego ataku na życie zakonne w Polsce. Ogólne zasady dotyczące domów zakonnych ujęto w trzech punktach. Po pierwsze, opierać się jak najdłużej, po drugie, w razie konieczności ustępować z placówek państwowych, a bronić domów własnych. Ostatnia ogólna zasada polecała, aby każde zgromadzenie zastanowiło się, z którego domu może zrezygnować, a jaki dom własny wydzierżawić w całości lub w części. W stosunku do siostr usuniętych z pracy w placówkach państwowych zalecano, aby w razie konieczności były one przyjmowane do pracy również przez inne rodziny zakonne. Zgromadzenia, które miały większość małych wspólnot, zachęca-

---

Córek Maryi Niepokalanej (dalej: ACMN), Komisja Zgromadzeń Niehabitowych (dalej: KZN), sygn. B. XVIII, I. 2, Materiały dotyczące powołania Komisji siostr ze zgromadzeń niehabitowych przy Konsulcie Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce.

<sup>47</sup> ACMN, Władze Państwowe (dalej: WP), sygn. B. XV, I. 1-3, Pouczenia prawne w oparciu o obowiązujące w Polsce ustawy według stanu na dzień 10 listopada 1952 r.

<sup>48</sup> *Wspomnienia o współpracy międzyzakonne*, s. 31nn.

<sup>49</sup> Archiwum Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania w Warszawie, sygn. 01283/902, Informacja nr 1/119 z konferencji prowincjałów z 31 lipca 1952 r.

no, aby nie rezygnowały z placówek i podjęły pracę parafialną. Część druga opracowania dotyczyła sposobów i warunków podejmowania pracy. Zasada ogólna przyjęta w tym przypadku to obrona wspólnego życia zakonnego. W razie narzucania siostron pracy przez czynniki rządowe, sugerowano podejmować pracę tylko w domu, zawierając zbiorową umowę z dokładnym określeniem norm, tak by siostry mogły spełniać ćwiczenia zakonne<sup>50</sup>. Ostatnim zagadnieniem poddanym pod dyskusję był strój zakonnny. Uznano, iż generalne wyrzeczenie się stroju jest niedopuszczalne. Uproszczenie polegać może nie na zmianie stroju jako takiego, ale na ekonomizacji materiału<sup>51</sup>.

Inicjatywa współpracy międzyzakonnej okazała się słuszną i pożyteczną dla całokształtu życia zakonnego w komunistycznej Polsce. Dzięki wydatnej pomocy i zaleceniom Wydziału Spraw Zakonnych, skrupulatnie przestrzeganych przez polskie zakonnice, z powodzeniem stawiały one opór niszczyielskim działaniom władzy. Przesyłane za pośrednictwem referentek diecezjalnych do wszystkich wspólnot zakonnych w Polsce instrukcje, co do sposobu wypełniania ankiet statystycznych<sup>52</sup>, prowadzenia kartotek mieszkaniowych<sup>53</sup> czy zachowania siostr podczas rozmów z przedstawicielami władz administracyjnych w urzędach,<sup>54</sup> jak i sposób przyjmowania funkcjonariuszy Służb Bezpieczeństwa w domach zakonnych, doskonale sprawdzały się jako skuteczna pomoc w kształtowaniu postaw oporu.

Nieocenionym wsparciem w tych trudnych doświadczeniach było zaufanie społeczeństwa do zakonów żeńskich, będące wynikiem wielowiekowego promieniowania klasztorów i wspólnot zakonnych na środowisko nie tylko na płaszczyźnie religijnej, ale także w dziedzinach społecznych niezagospodarowanych przez komunistów.

<sup>50</sup> E. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały?*, s. 135.

<sup>51</sup> Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski, sygn. 23/I, Zagadnienia domów zakonnych, s. 5-6.

<sup>52</sup> ACMN, WP, sygn. B. XIII, I. 1, Instrukcja przesłana przez Wydział Spraw Zakonnych.

<sup>53</sup> ACMN, WP, sygn. B. XIII, I. 1, Sprawozdanie z działalności Zgromadzenia.

<sup>54</sup> ACMN, WP, sygn. B. XIII, I. 1, Zachowanie się siostr zakonnych w razie ich wezwania do osobistego stawienia się w urzędzie.

## ZAKOŃCZENIE

Ponieważ radykalne rozwiązanie jednorazowego obalenia systemu i wybicia się na niepodległość w pojałtańskiej Polsce było zwyczajnie nierealistyczne, więc ta część społeczeństwa, która nie zaakceptowała narzuconego sobie nowego, komunistycznego ustroju, decydowała się na żmudne kruszenie betonu, budowanie załączków niezależnego myślenia i sprzeciwu w imię obrony zasad, wartości, ale też pobudzania oporu mniej odważnych<sup>55</sup>. Antykomunistyczny opór w PRL dotyczył wszystkich warstw i grup społecznych. Podejmowany był nie tylko przez zbrojne podziemie, lecz prowadzony był na różne sposoby przez znaczną część polskiego społeczeństwa, które odczuwało potrzebę zbiorowego oporu, jednakże zróżnicowanego pod względem form<sup>56</sup>. Prymas Wyszyński nie przewidywał możliwości załamania się PRL w dającej się określić perspektywie i obawiał się wszelkich gwałtownych wstrząsów, które mogłyby spowodować sowiecką interwencję. Był zdecydowanym przeciwnikiem szafowania polską krwią, widział natomiast możliwości stopniowej ewolucji systemu, poszerzania ram wolności religijnej i obywatelskiej.

Opisanym przejawom przystosowania towarzyszyło zachowanie suwerenności wewnętrznej i zdolności do stawiania oporu, przynajmniej wobec niektórych cech systemu czy kierunku działania władz. Opór był ukierunkowany wobec cech ograniczających wolność wyznawania religii, wobec naruszania wartości tradycji narodowej czy wobec ograniczania wolności przekonań i wypowiedzi.

Autentyczne świadectwo życia chrześcijańskiego ukazywane w prozie życia przez polskie siostry zakonne było najbardziej skutecznym obrazem antykomunistycznego działania. Dlatego władze panicznie bały się obecności zakonnic w życiu społecznym i dlatego z taką wytrwałością i stanowczością usuwały je na margines życia społecznego.

<sup>55</sup> A. Friszke, *Przystosowanie i opór*, s. 6.

<sup>56</sup> *Opozycja i opór w Polsce (1945-1980). Materiały konwersatorium z 20 lutego 1991 r.*, red. A. Friszke, A. Paczkowski, Warszawa 1991, s. 26 i nn.

Afirmacja, przystosowanie, opór, opozycyjność – wszystkie te postawy występowały jednocześnie i we wzajemnym powiązaniu. Zakonnice, tak jak całe społeczeństwo, zmuszone do milczenia i respektowania narzuconych reguł, przystosowały się do nich, jednocześnie broniły pewnego zakresu autonomii i próbowały ją poszerzać. Te działania nie były pozbawione skuteczności, o czym świadczy znaczna rozbieżność między wytycznymi różnych instancji a realnym życiem. Dzieje PRL można przedstawić jako proces zmagania się aparatu władzy ze społeczeństwem, w którym to zmaganiu zmieniają się obie strony.

NUNS' PARTICIPATION AND THEIR ROLE IN CREATING  
AN ANTI-COMMUNISM ATTITUDE OF RESISTANCE  
IN PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND

### Summary

From 1944 when Poland was under the communism rule two kind of attitudes existed in polish society – adaptation and resistance. Affirmation, adjustment, resistance and opposition – those attitudes were appearing at the same time and were related to each other.

Anti-communist resistance in People's Republic of Poland applied to every class and group of society. The resistance was especially directed into a restrict feature limiting a freedom to profess religion, damaging a value of national tradition or limiting a freedom to speech and beliefs.

In August 1949 “ A decree of protection of freedom of conscience and denomination” was issued. Technically this document, was meant to create a lawful guarantee of freedom of denominations in Poland. In reality some of the regulations were used by the different authorities to both make Church's life more difficult and to repress clergy and secular people.

The Catholics in Poland were treated as a second category citizens ( limited with their capability to get promotion, even if they kept a loyal attitudes) but nuns were treated even worst as a third category citizens, being continuously pushing to the dregs of social live, without not only any chance to get promotion but also without the fundamental rights and freedom guarantee to every Poles by the Constitution.

In further perspective the communist government planned to gradually limited congregations work, created closed enclaves and aimed to completely liquidate nuns work.

The right person for the Church happened to be a cardinal Stefan Wyszyński a Primate of Poland. Thanks to an inflexible attitudes of cardinal Wyszyński and his *Non possumus* the authorities were unable to fulfill the program of “loyalty” in Catholic Church in Poland. The Primate tried to show nuns a new perspective of work and was looking for methods to defend and kept monastic life in Poland.

The Episcopal was protecting monastic live. It was aware that battle with religious orders was a part of a main repertoire among most of the regime which at any time undertake a battle with Church.

The history of People’s Republic of Poland might be describe as a process of struggle between the authorities and society where both sides were changing under influence of this struggle.

**Key words:** Communist regime, totalitarianism, atheisation, anti-communist resistance, the church, congregations, nuns.

*Tłumaczenie własne Autora*